

Nie obcą mu też była i praca na niwie literackiej, piórem swem zasilając *Wiek*, *Tygodnik Ilustrowany*, *Ziarno*, *Goniec* itd., spisał nadto pamiętniki swoje z czasów powstania i pobytu na Syberii, wydane w Wilnie w dwu tomach pod redakcją H. Mościckiego.

W latach budzenia się Ojczyzny naszej do nowego życia występował śp. Zapałowski bardzo często publicznie, przemawiając imieniem uczestników walk z r. 1863-4. Rząd oswobodzonej Polski odznaczył go orderem *Polonia Restituta*.

Śp. Zapałowski był rodzonym bratem żony znanego historyka, śp. Juliana Bartoszewicza.

## Grób z przed 33 stuleci.

Jak już donieśliśmy, w Egipcie dokonano niezwykle cennego odkrycia grobu Faraona Tutankhamona w Tebach. W końcu roku ubiegłego słynny archeolog, Mr. Howard Carter w towarzystwie finansującego jego archeologiczne prace lorda Carnarvon, otworzył zapieczętowane i pilnie do tej chwili przed nieproszonymi gośćmi strzeżone podziemia, w których mieści się najbogatsze znalezisko egiptologii ostatnich lat. Odkrycie to, owoc żmudnej i niestrudzonej szesnastoletniej pracy, rzuciło wiele światła na mało znany okres czasu, piętnaste stulecie przed Chrystusem i na miasto Tel-el-Amarna, założone przez pierwszego heretyckiego Faraona Amenhotepa IV.

Przez szesnaście lat Mr. Howard Carter prowadził roboty ziemne na miejscu dawnych Teb na zachodnim brzegu Nilu. Od czasu do czasu natrafiano na drobne a zajmujące zabytki historyczne, ale nigdy na większą lub ważną rzecz. Chwilami zniechęcenie ogarniało już archeologów, ale Mr. Carter zawierzał swemu instynktowi archeologa i zawzięcie kierował dalej pracą. Wytrwałość ta została teraz wynagrodzona odkryciem pod dawną nekropolią Teb, tuż pod grobem Ramzesa VI, czegoś, co powierzchownie wyglądało na skrytkę. Ubezpieczony się przeciw niepożądanym odwiedzinom, Mr. Carter zatelegrafował natychmiast do Anglii po lorda Carnarvon, który bezzwłocznie wyjechał do Egiptu.

Po jego przybyciu na miejsce przystąpiono do otwarcia skrytki. Zdjęto znajdujące się na zewnętrznych drzwiach pieczęcie egipskie, uprzątnięto 16 stopni prowadzących w głąb, a w korytarzyku na jakich 25 stóp długim znaleziono drugie drzwi zapieczętowane jak pierwsze i jak pierwsze noszące ślady powtórnego zamykania.

Przedostawszy się z trudem przez te drugie drzwi, przybysze oczom wierzyć nie chcieli. Tuż przy drzwiach stały trzy wspaniałe leżaki tronowe, całe złożone z prześlicznymi rzeźbami i głowami Tyfona, Hatora i lwa. Na nich łoża misternie rzeźbione, złożone, wykładane kością słoniową i półszlachetnymi kamieniami. Dalej niezliczona ilość skrzyń i skrzynek artystycznej roboty. Jedna z tych skrzyń, wykładana hebanem i kością słoniową, zawierała złożone napisy; inna w swym wnętrzu kryła emblematy świata podziemnego; na trzeciej, zawierającej szaty królewskie bogato haftowane kamieniami i złote sandały, wymalowane były sceny myśliwskie. Stołek hebanowy wykładany kością, ma delikatnie rzeźbione nóżki kształtu kaczych nóg. Na jednym z leżaków znajdował się uroczysty tron króla Tutankhamona, prawdopodobnie jedno z najpiękniejszych dotąd odkrytych dzieł sztuki. Grubo złożone krzesło inkrustowane turkusami, lapis lazuli i innymi półszlachetnymi kamieniami, ma na oparciu portrety pary królewskiej. Dwie naturalnej wielkości statuy asfaltowane króla ukazują delikatne rysy; nogi i ręce są artystycznie rzeźbione, a oczy ze szkła. Posągi te, złotem zdobione, trzymają złote laski i berła, a korony wysadzone są klejnotami. Znaleziono cztery wozy inkrustowane złotem i kamieniami, laski królewskie z misternie rzeźbionymi złotymi głowami, stołek, którego podpory stanowią rzeźbione figury Azyatów, świadczące o tem, że Faraon kładł stopę na karkach zwyciężonych. Obok złożonych instrumentów muzycznych, manekin na suknie i peruki królewskie, dalej wazy alabastrowe w jednym kawałku, prześliczne niebieskie fajansy egipskie i wielka ilość wypaproszonych kaczek i dziczyny, przystawki grobowe, jakie pozostawiano zawsze zmarłym w Egipcie, wieńce laurowe i liczne zwoje papyrusów.

Poza tą izbą podziemną znajduje się druga, tak bezładnie przepełniona kosztownymi przedmiotami, spiętrzonemi skrzyniami, łożami i wazami aż po powałę, że trudno było objąć okiem, co właściwie zawiera. Trzecia izba, do której jeszcze nie



Żądania Francji: Minister Barthou, prezes Komisji Reparatycznej.

dotarło, a której strzegą dwa posągi króla Tutankhamona, może zawiera mumię tego króla. Ale to pokaże się w krótkim czasie.

Archeologowie, sądząc po dotychczasowej wartości i po śladach późniejszych odwiedzin, przypuszczają, że są to paraferalia pogrzebowe wspomnianego króla, które podczas późniejszej

epoki przeniesiono z pierwotnego grobu w to miejsce, bezpieczniejsze od złodziei i rabusiów cmentarnych, znanych już w starym Egipcie. W każdym razie jest to odkrycie pierwszorzędne dla wszystkich badaczy przeszłości Egiptu. Przyczyni się ono w znacznej mierze do wyjaśnienia różnych ciemnych jeszcze punktów z czasów rządów osiemnastej dynastii. Rządy Tutankhamona, przypadające na lata 1358—1350 przed Chrystusem, odznaczają się powrotem do pierwotnej religii czci Amona od religii heretyckiej, wprowadzonej przez Amenhotepa VI, a uznającej jedynie kult słońca. Sceny na odkrytych sprzętach ukazują nam króla w okresie obu religii i też raz nazywa się Tutankhaton, czyli „Żywy obraz Atena” (słońca), a drugi raz Tutankhamon, czyli „Żywy obraz Amona”. O samym królu, oprócz faktu, że był owym kontrreformatorem, mało wiadomo. Twierdzą, że był synem Amenhetepa III-go i że pojął za żonę córkę owego faraona Akhenatena-Amenhotepa VI, który chciał zaprowadzić jedynobóstwo w wyłącznej czci dla słońca i który popierał artystyczny rozwój w kraju i zbudował Tel-el-Amarnę.

Gdy odcyfrowane będą owe zwoje papyrusów, znalezionych w tym grobie, gdy światło dzienne pozwoli odczytać hieroglify i wszelkie napisy, odżyje przed nami może tajemnicza historia z przed 33 wieków.

## Komunistyczni tyrani.

Przewrót bolszewicki w Rosji, który miał zamienić państwo carów na „raj wolności”, przyniósł ludowi rosyjskiemu tylko nową jeszcze okrutniejszą tyranję. Carat jakby tylko odwrócił się do góry nogami, zmienili się tyrani, ale pozostał ten sam duch ucisku i niewoli, spotęgowany tylko dzikością dzisiejszych władców Rosji. Dawnych



Oficjalna fotografia „pary cesarskiej z Doorn”: Wilhelmi Hohenzollern z małżonką Herminą, według zdjęcia, dokonanego za jego przyzwoleniem w listopadzie 1922.